



MAREK WILCZYŃSKI

Vandali redivivi? – nowa książka Konrada Vössinga

Vandali redivivi? – a new book by Konrad Vössing

Konrad Vössing, *Das Königreich der Vandalen. Geiserichs Herrschaft und das Imperium Romanum*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2014, ss. 207, ISBN: 978-3-8053-4761-7

Vandali redivivi? Pytanie takie w świetle publikacji ostatnich lat jest jak najbardziej uzasadnione. Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że w ostatnim dziesięcioleciu, czy też w ciągu 14 lat od początku XXI wieku powstało więcej publikacji książkowych (także artykułów, ale tych policzyć, a tym bardziej wyliczyć w ramach artykułu recenzyjnego nie sposób), poświęconych studiom nad dziejami Wandalów, niż w ciągu 50 lat drugiej połowy wieku poprzedniego. Po zakończeniu wojny w 1945 roku rozwój „Germanenforschung” uległ spowolnieniu, ale już w latach pięćdziesiątych XX wieku pojawiają się powojenne monografie Hanno Helblinga (1954) i znakomitego Christiana Courtois (1955), który na pewien czas wyzna-

czył stały standard w badaniach nad Wandalami. Kolejnym powojennym autorem zaangażowanym w badania nad historią Wandalów był Hans Joachim Diesner (1964, 1966), szereg zaś znaczących artykułów z tego samego zakresu, wydanych potem w jednym tomie (1993) opracował Frank M. Clover. Osobny rozdział na temat Wandalów i ich państwa w Afryce zamieścił w szerszej monografii o Germanach Herwig Wolfram (1990), a Magdalena Mączyńska w wydanej po niemiecku i po polsku monografii „niespokojnej epoki” IV i V wieku (1993, 1996, 2013) też zajęła się w jednym z rozdziałów afrykańskim królestwem Wandalów. Polska historiografia aż do ostatniej dekady XX wieku czekała na monografię dotyczącą afrykańskiego państwa Wandalów. Wydana w 1992 roku książka Jerzego Strzelczyka (2 wyd. 2005) do dziś zachowuje aktualność i z powodzeniem funkcjonuje w dyskusjach nad historią Wandalów, cytowana także w najnowszych opracowaniach monograficznych i artykułach. Poza nią wydana też została dużo mniej znacząca praca, autorstwa piszącego te słowa (1994).

Początek XXI wieku przynosi znaczną intensyfikację badań nad Wandalami. Dwie edycje wystawy poświęconej dorobkowi cywilizacyjnemu i migracjom Wandalów w Wesererenaisssance Schloss Bevern (29 marca do 26 października 2003) i w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (8 marca do 16 czerwca 2004)¹ wywołały duże zainteresowanie i zaciekawienie. Nie mniej znacząca była kolejna wystawa w Badisches Landesmuseum Schloss Karlsruhe (24 października 2009 do 21 lutego 2010), tym razem poświęcona konkretnie dziedzictwu afrykańskiego królestwa Wandalów². Najważniejsze prace na temat szeroko pojętej historii Wandalów wydali w ciągu ostatnich dziesięciu lat Tankred Howe, Helmut Castritius, Guido M. Berndt, Roland Steinacher, Andy Merrills i Richard Miles, Yves Modéran oraz Doreen Selent³, a z tego, co wiadomo o planach

¹ *Die Vandalen – die Könige, die Eliten, die Handwerker*, red. A. Kokowski, Chr. Leiber, Trigena, Holzminden 2003; *Wandalowie. Strażnicy Bursztynowego Szlaku*, red. A. Kokowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin–Warszawa 2004.

² *Das Königreich der Vandalen: Erben des Imperiums in Nordafrika*, red. C. Hattler, Badisches Landesmuseum Karlsruhe, Verlag Philipp von Zabern, Mainz 2009.

³ T. Howe, *Vandalen, Barbaren und Arianer bei Victor von Vita*, Verlag Antike e.K., Frankfurt am Main 2007; G. M. Berndt, *Konflikt und Anpassung: Studien zu Migration und*

R. Steinachera, to nie koniec serii „wandalskich” monografii. Znaczącym dokonaniem w zakresie edycji źródeł jest nowatorska dwujęzyczna, łacińsko-niemiecka edycja dzieła Wiktora z Wity. Wydawcą i tłumaczem jest autor omawianej monografii⁴.

Konrad Vössing jest uznanym badaczem historii i kultury starożytnej. Absolwent historii, filologii klasycznej i archeologii, które studiował w Freie Universität Berlin i Université de Bordeaux III, doktoryzował się w RWTH Aachen Universität w 1991 roku, potem pracował w Heinrich Heine Universität Düsseldorf w katedrze historii starożytnej. Habilitację ze specjalnością historia starożytna uzyskał w 2001 roku, a cztery lata później na stałe związał się z Rheinische Friedrich-Wilhelm Universität w Bonn. Jest członkiem Nordrhein-Westfälischen Akademie der Wissenschaften w Düsseldorfie. Poza omawianą książką i wspomnianym powyżej dwujęzycznym wydaniem Wiktora z Wity opublikował też monografię o kształceniu i szkole w Afryce Północnej w okresie cesarstwa rzymskiego⁵, jak też o ucztach i bankietach hellenistycznych i rzymskich władców⁶, był też redaktorem i współautorem w kilku monografiach zbiorowych. Różnorodność zainteresowań widoczna już na przykładzie monografii jeszcze silniej wyraża się w opublikowanych przez niego artykułach. Szeroki wachlarz publikacji od zagadnień starożytnej Grecji aż do późnego antyku obejmuje także

Ethnogenese der Vandalen, Historische Studien Matthiesen, Husum 2007; H. Castritius, *Die Vandalen. Etappen einer Spurensuche*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2007; *Das Reich der Vandalen und seine (Vor-)Geschichten*, red. G. Berndt, R. Steinacher, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 2008; A. Merrills, R. Miles, *The Vandals*, Wiley-Blackwell, Chichester 2010; D. Selent, *Allegorische Mythenklärung in der Spätantike: Wege zum Werk es Dracontius*, Litora classica 2, Leidorf, Rahden (Westf.) 2011; Y. Modéran, *Les Vandales et l'Empire Romain. Civilisation et cultures*, Éditions Errance, Arles 2014.

⁴ Victor von Vita, *Historia persecutionis Africanae provinciae temporum Geiserici et Hunerici regum Vandalorum. Kirchenkampf und Verfolgung unter den Vandalen in Africa. Lateinisch und deutsch*, Herausgegeben, eingeleitet und übersetzt von K. Vössing, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2011.

⁵ K. Vössing, *Schule und Bildung im Nordafrika der Römischen Kaiserzeit*, Collection Latomus 238, Bruxelles 1997.

⁶ Idem, *Mensa Regia. Das Bankett beim hellenistischen König und beim römischen Kaiser*, Beiträge zur Altertumskunde 193, München 2004.

prace związane z kryzysem imperium rzymskiego na Zachodzie, biogramy wybitnych cesarzy, wodzów i barbarzyńców okresu IV–VI wieku zamieszczone w Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, prace dotyczące Kartaginy i życia w prowincjach Afryki Północnej oraz studia filologiczne poświęcone mało znanym dziełom literackim wandalskiej Afryki.

Tytuł książki „Das Königreich der Vandalen”, umieszczony na okładce, może czytelnika wprowadzić w błąd, można bowiem sądzić, że ma się do czynienia z pełną monografią afrykańskiego królestwa Wandalów. Uściślający zakres tematyczny podtytuł znajduje się wewnątrz pracy na stronie tytułowej, a dalsza lektura uświadamia, że w centrum zainteresowania autora jest twórca i pierwszy władca afrykańskiego państwa Wandalów – Gejzeryk, syn Godegisela. Autor świadomie dokonał takiego wyboru. Można jedynie zastanowić się, czy nie należało przyjąć innej konstrukcji pracy. Umieszczenie rozważań dotyczących spraw wewnętrznych królestwa, polityki gospodarczej i religijnej królów wandalskich przed ukończeniem narracji dotyczącej jego dziejów politycznych może wprowadzać pewien zamęt przy odbiorze pracy przez osoby, które po raz pierwszy stykają się z wandalską tematyką, a do takich także autor kieruje swoją książkę.

Podziw wzbudza erudycja autora w zakresie znajomości źródeł. Jako filolog klasyczny nie tylko swobodnie porusza się wśród różnorodnego materiału źródłowego, ale także ma na swoim koncie nowoczesną edycję jednego z podstawowych źródeł do historii królestwa Wandalów – *Historia persecutionis Africanae provinciae temporum Geiserici et Hunerici regum Vandalarum* Wiktora z Wity, co bardzo pozytywnie wpłynęło na jakość recenzowanej monografii⁷. Spis pozostałych źródeł jest bardzo szeroki.

⁷ Zob. przyp. 4. Szczególnie wartościowa jest nowoczesna interpretacja treści źródła widoczna zwłaszcza w niemieckim przekładzie łacińskiego tekstu. Zarówno w wyjaśnieniach i wstępie do edycji źródła, jak i w wielu miejscach recenzowanej monografii ciekawia i cieszy obiektywna interpretacja i próba wydobycia z bardzo trudnego i tendencyjnie napisanego źródła jak największej ilości informacji wybiegających poza dominujący w relacji Wiktora temat prześladowań religijnych. K. Vössing potwierdza w ten sposób uniwersalny i, wbrew pozorom, wielostronny charakter relacji biskupa Wity, co nie udaje się wszystkim korzystającym z tego źródła. Niewątpliwą zasługą autora jest udowodnienie, że interpretacja relacji Wiktora z Wity wychodzi daleko poza bezpośrednio rzucające się w oczy opisy martyrologiczne, ale służyć może także konstruowaniu tez dotyczących

Autor nie wahał się sięgnąć także do współczesnych i późniejszych źródeł bizantyńskich, wychodząc w tym przypadku poza zwyczajową, drobiazgową analizę relacji Prokopiusza z Cezarei, której prymarnego charakteru nie neguje, ale wzbogaca ją elementami czerpanymi z innych źródeł wschodniorzymskich. Korpus wykorzystanych źródeł zachodniorzymskich jest kompletny. W zakresie literatury przedmiotu autor sięgnął do aktualnych i wnoszących wiele do dyskusji naukowej pozycji, jednak nie przełamał typowej dla uczonych angielskich, niemieckich i francuskich tendencji do pomijania lub marginalizowania literatury w językach innych niż angielski, niemiecki, francuski (ewentualnie czasami włoski), więc w przypadku omawianych w jego książce problemów z okresu wędrówki Wandalów w latach 406/9–429 razi brak odwołań do prac badaczy iberyjskich, którym ta tematyka jest szczególnie bliska⁸.

Swoją narrację K. Vössing rozpoczyna od wtargnięcia Wandalów na terytorium rzymskie, bez wdawania się w analizę wędrówki plemienia do granic imperium ani w rozważania o siedzibach Wandalów w Barbaricum.

polityki zewnętrznej i wewnętrznej wandalckiego królestwa, czego przykładem mogą być rozważania nad próbami obejścia przez Huneryka zasad sukcesji ustalonych przez jego ojca (s. 121 i n.), który to fragment będzie jeszcze omówiony dokładniej.

⁸ Na korzyść K. Vössinga przyznać należy, że w przeciwieństwie do H. Castritiusa czy A. Merrillsa i R. Milesa zapoznał się z drugim wydaniem monografii J. Strzelczyka o afrykańskim państwie Wandalów (2005), jednak nie sposób ukryć braku choćby najważniejszych prac hiszpańskich i portugalskich. Dziwi to tym bardziej, że autor korzysta chętnie z prac Michaela Kulikowskiego (zob. s. 196), a nawet krótka analiza bibliografii w: M. Kulikowski, *Late Roman Spain and Its Cities*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore and London 2004 pozwala na przegląd dokonania historiografii iberorzymskiej. W pracy poświęconej między innymi ważnym wydarzeniom z historii Wandalów rozgrywającym się na terenie diecezji Hiszpanii nie powinno jednak brakować pozycji takich jak: J. Pampleiga, *Los germanos en España*, Ediciones Universidad de Navarra S.A., Pamplona 1998; X. Bernádez Vilar, *O comezo da nosa Idade Media. A Gallecia que se emancipou de Roma*, Edición Toxosontes Serie Trivium, Noia 2003; J. F. Fernández García, *La imágen de Hispania y los Hispanos a finales de la antigüedad: las Historiae Adversum Paganos de Paulo Orosio*, „Conimbriga” 2005, t. 44, s. 281–300; J. López Quiroga, *El final de la Antigüedad en la Gallecia. La transformación de las estructuras de poblamiento entre Minho y Duero (siglos V al X)*, Colección “Galicia Historiae”, La Coruña 2004, jak też klasycznych J. Orlandis, *Historia del reino visigodo español*, Rialp, Madrid 1988 i A. Ferreiro, *The Visigoths. Studies in Culture and Society*, ed. by A. Ferreiro, Brill, Leiden–Boston–Köln 1999.

Czyni to świadomie, ograniczając już w tytule tematykę swojej pracy do historycznie istniejącego królestwa Wandalów na rzymskiej ziemi. Mało uwagi poświęca krótkiemu pobytowi plemion wandalich w Hiszpanii, choć podejmuje ciekawą próbę pogodzenia sprzecznych relacji Grzegorza z Tours, który powołując się na Renatusa Profuturusa Frigeridusa twierdzi, że ojciec Gejzeryka Godegisel zginął w bitwie ze sprzymierzonymi z Rzymem Frankami nad Renem w końcu 406 roku, i Prokopiusza z Cezarei, który przypisuje Godegiselowi wprowadzenie Wandalów do Hiszpanii w 409 roku (datacja rządów następcy Godegisela, Gunderyka u Izydora z Sewilli zdaje się pośrednio potwierdzać wersję Prokopiusza⁹). Szukając kompromisu pomiędzy obydwoma relacjami, autor przyjmuje, że Godegisel poległ rzeczywiście już w Hiszpanii, w roku 410, w walce z frankijskimi foederatii w służbie magistra militum Geroncjusza i jego nominata, uzurpatora Maksimusa. Ta hipoteza nie do końca przekonuje, jak bowiem rozumieć bieg wypadków opisany w Izydorowym zdaniu „Primus autem in Hispania Gundericus rex Vandalorum successit...”? Czy Gunderyk był pierwszym, który w Hiszpanii przejął władzę nad Wandalami, czy też był w ogóle pierwszym władcą wandalich w Hiszpanii?

Zgodnie z aktualnym stanem badań autor przyjmuje, że lud Gejzeryka w momencie inwazji na Afrykę nie był etnicznie jednolity, lecz główny trzon wandalich uzupełniały grupy alańskie, gockie, a nawet przedstawiciele ludności rzymskiej z Galii i Hiszpanii (s. 30), a w dalszej części pracy (s. 84 n.) próbuje odpowiedzieć na pytanie o pozycję Alanów w afrykańskim pań-

⁹ Gregorius Turonensis, *Historia Francorum*, „Monumenta Germaniae Historica (dalej cyt.: MGH), *Scriptores Rerum Merovingicarum*”, vol. 1, p. 1, ed. B. Krusch, Hannover 1951, II, 9 – „Interea Respendial rex Alanorum. Goare ad Romanos transgresso, de Rheno agmen suorum convertit, Wandalis Francorum bello laborantibus, Godigyselo rege absumpto, aciae viginti ferme milibus ferro peremptis, cunctis Vandalorum ad internitionem delendis, nisi Alanorum vis in tempore subvenisset”. *Procopii Caesariensis opera omnia*, vol. 1, ed. J. Haury, Lipsiae in aedibus B. G. Teubneri 1952, *De bello Vandalico* I, 3, 2. – „...τα ἐνθενδε (znad Renu – MW), ἡγουμένου αὐτοῦ Γοδιγίσκλου, ἐν Ἰσπανίᾳ ἰδρῦσαντο...”. Relację Prokopiusza pośrednio potwierdza Izydor z Sewilli – Isidorus Hispalensis, *Historia vel Origo Gothorum*, 73 (*Historia de regibus Gothorum, Wandalorum et Suevorum*, ed. T. Mommsen, MGH AA XI, 1894, s. 267 i n.) – „Primus autem in Hispania Gundericus rex Vandalorum successit, regnans Gallaciae partibus annis XIIX [do 428 r., zatem od 410 r. – MW]”.

stwie Gejzeryka i następców. Nie bez racji stwierdza, że mimo równorzędnego traktowania Wandalów i Alanów w tytulaturze władców nie sposób znaleźć śladów rzekomej odrębności Alanów i zakłada ich szybką asymilację w plemienu. Ustalenie liczebności plemienia sprawia K. Vössingowi, podobnie jak innym badaczom, sporo kłopotu, wydaje się jednak, że autor zbyt chętnie szafuje okrągłymi liczbami, bez wysuwania nowatorskich teorii na ten temat.

W toku skrupulatnie korelowanej ze świadectwami źródeł i aktualnym stanem badań narracji autora wyróżnić można sporo ciekawych koncepcji. Analizując okoliczności zaręczyn Huneryka z córką Walentyniana III (s. 53 i n.), optuje za oddzieleniem tego wydarzenia od rebelii możnych wandalickich w 442 roku i postuluje słusznie przesunięcie datacji zaręczyn na 445/6 rok. Uważa też, że nie należy łączyć okrutnego okaleczenia poprzedniej wizygockiej żony Huneryka z planami matrymonialnymi pomiędzy Rawenną a Kartaginą. Przyjmuje za pewnik dawno już proponowaną tezę, że Walentynian III przystał na te zaręczyny, chcąc osłabić pozycję Aecjusza¹⁰. Jak wielu innych badaczy, autor zbyt wielką wagę przywiązuje do roli Aspara w torpedowaniu inicjatyw rzymskich wypraw przeciw Wandalom (s. 48, czy 67). Nikt nie przeczy, że Aspar sprzyjał Gejzerykowi, ale wydaje się, że wciąż nie docenia się możliwości floty i armii wandalickiej, przyjmując bezkrytycznie tezę o ich słabości¹¹, wbrew faktom z lat 455

¹⁰ Hipoteza bardzo prawdopodobna przejęta od Stewarta Irwina Oosta (S. I. Oost, *Galla Placidia Augusta. A biographical essay*, Chicago 1968, s. 262 i n.), a podtrzymana przez Timo Sticklera (T. Stickler, *Aëtius. Gestaltungsspielräume eines Heermeisters im ausgehenden Weströmischen Reich*, Verlag C. H. Beck, München 2002, s. 240).

¹¹ Niską ocenę wartości bojowej Wandalów wystawia choćby H. Castritius, op. cit., 137 i n. Duże wrażenie robią na pewno niepowodzenia Wandalów w walkach z Maurami i Kabaoem, jak też „Blitzkrieg” Belizariusza w 533 r. (choć już nie w 534 r.), zapomina się jednak, że sam autor triumfalnego opisu działań wodza, Prokopiusz z Cezarei, pisze wyraźnie o towarzyszących przygotowaniom do afrykańskiej wyprawy obawach przed wojennym potencjałem Wandalów, które żywili dworzanie, przypominający klęskę floty Leona w 468 r. (*Procopii Caesariensis...* I, 10, 2), wodzowie, bojący się walki zarówno z flotą, jak i armią lądową Wandalów (ibidem I, 10, 4), żołnierze (ibidem I, 10, 5), a nawet sam kronikarz, którego lęk przemógł dopiero sen wróżebny (ibidem I, 12, 3–5). Podobne obawy występować musiały i wcześniej i zapewne właśnie one przede wszystkim studziły zapał wojenny, co oczywiście zręcznie wykorzystał mógł Aspar.

i 468. Wydaje się, że Rzymianie czuli respekt wobec Wandalów, a Aspar jedynie umiejętnie ich obawy podsycił.

W kwestiach polityki wewnętrznej także pojawia się kilka interesujących hipotez. Bardzo trafne są ustalenia autora dotyczące zachowania i wykorzystania rzymskiej administracji lokalnej i akulturacji Wandalów w Afryce (s. 87, 89, 96)¹², wykazujące ponownie, że mechanizmy działania struktur wewnętrznych plemion osiadłych na terytorium rzymskim odbiegają od tych wyniesionych z dawnych siedzib w Barbaricum, co czyni próby ich modelowych porównań problematycznymi¹³.

Za wyjątkowo udany fragment książki można uznać próbę ukazania prawdziwych motywów podjęcia przez Huneryka, syna Gejzeryka drastycznych prześladowań katolików (s. 121 i n.) Autor uznał za przewodni cel polityki Huneryka utwierdzenie następstwa tronu jego syna Hilderyka, wbrew ustawie sukcesyjnej Gejzeryka. Przyjmuje na podstawie analizy źródeł następujący ciąg wydarzeń:

- Poprawne stosunki z cesarstwem i złagodzenie kursu antykatolickiego¹⁴.
- Represje wobec rodzin braci królewskich Teodoryka i Gentona, potencjalnych konkurentów sukcesji Hilderyka. Stracenie Heldiki, współpracownika Gejzeryka. Terror wobec kościoła ariańskiego popierającego Gejzerykowe zasady sukcesji – spalenie biskupa Jukundusa¹⁵.
- Nieudane próby pozyskania armii i kleru ariańskiego kierowanego przez nowego biskupa – Cirilę; sondowano także stanowisko kleru katolickiego i ludności rzymskiej¹⁶.

¹² Ciekawe jest porównanie poglądów autora z dotyczącymi akulturacji i romanizacji Wandalów w Afryce ustaleniami w: A. Merrills, R. Miles, op. cit. s. 204 i n.

¹³ Por.: M. Wilczyński, *Ile „Romanii” a ile „Gotii” w państwach Gotów, Swebów i Wandalów w V i VI wieku n.e.*, [w:] *Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur*, red. J. Banaszkiewicz, M. Kara, H. Mamzer, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Poznań 2013, s. 192 n.

¹⁴ Victor von Vita, op. cit., 2, 1.

¹⁵ Ibidem 2, 12–14.

¹⁶ Ibidem 3, 19 (próba kaptowania kleru katolickiego).

- Wobec rezerwy Rzymian i postawy armii i kleru wandalskiego jedyną formą pozyskania ich wsparcia było wznowienie i intensyfikacja prześladowań katolików.

Taka hipoteza istotnie rzuca nowe światło na poczynania Huneryka, pozwalając w nim widzieć nie tyle ogarniętego dziką nienawiścią do prawdziwej wiary barbarzyńcę, ale raczej pragmatycznego polityka, konsekwentnie dążącego do celu. Czy był to cel osiągalny, nie wiemy, jego realizację uniemożliwił zbyt szybki zgon władcy.

Podobnie trafnie autor ocenia politykę gospodarczą Gejzeryka i jego następców (s. 81 i n.), wskazując na utrzymanie kwitnącego stanu gospodarstw w „*sortes Vandalarum*”. Nie można wprawdzie stwierdzić, że Wandalowie bezpośrednio uczestniczyli w prowadzonym przez rzymskich *navicularii* handlu afrykańskim zbożem, ale jego ochronę uważali za swój żywotny interes ekonomiczny¹⁷.

To tylko wybrane przykłady. Szczegółowe omówienie wszystkich interesujących hipotez i konstatacji autora znacznie wykroczyłoby poza ramy artykułu recenzyjnego. Książka K. Vössinga na pewno wpisuje się w nurt nowoczesnych badań nad historią Wandalów, wnosząc do aktualnej dyskusji naukowej wiele nowych i wartościowych elementów. Jest bez wątpienia lekturą obowiązkową dla wszystkich badaczy historii wandalskiej i rzymskiej V i VI wieku.

¹⁷ Odwołuje się głównie do ustaleń A. Leone, *Changing Townscapes in North Africa from Late Antiquity to the Arab Conquest*, Edipuglia, Bari 2007 (zwłaszcza s. 131 i n.), warto też porównać z: A. Merrills, R. Miles, op. cit., s. 152–168.